

# Hanna Krzyżostaniak

---

Nam ipsius exemplo plures illustres  
persone Polonie partibus ceperunt  
monasteria construere, innumere  
nobiles virgines et vidue ad  
religionem confluere [...] – „praski  
Asyż” a rozkwit duchowości  
franciszkańskiej w Polsce

---

Historia Slavorum Occidentis 2(3), 186-197

---

2012

Artykuł został opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej [bazhum.muzhp.pl](http://bazhum.muzhp.pl), gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach  
dozwolonego użytku.

HANNA KRZYŻOSTANIAK (POZNAŃ)

---

**NAM IPSIUS EXEMPLO PLURES ILLUSTRÉS PERSONE  
POLONIE PARTIBUS CEPERUNT MONASTERIA  
CONSTRUERE, INNUMERE NOBILES VIRGINES  
ET VIDUE AD RELIGIONEM CONFLUERE [...]  
– „PRASKI ASYŻ” A ROZKWIĆ DUCHOWOŚCI  
FRANCISZKAŃSKIEJ W POLSCE**

---

Franciszkanie dotarli na tereny Europy Środkowej w latach trzydziestych XIII wieku. W pierwszej kolejności osiedlili się przy darowanym im przez czeskiego króla kościele św. Jakuba w Pradze, tworząc w ten sposób pierwszy konwent w tej części Europy<sup>1</sup>. Niemalże równocześnie powstał też w tym mieście klasztor klarysek, pierwsza tego typu placówka na północ od Alp. Ważną rolę jako protektorzy miejscowych braci i sióstr odegrali Przemyslidzi, a ich kontakty i wpływy w okolicznych ziemiach stały się punktem wyjścia dla kolejnych fundacji na rzecz franciszkańskiej rodziny, także poza granicami Czech – w tym dla nowych konwentów w prowincji saskiej, jak i wspólnot na ziemiach Polski, a także Węgier<sup>2</sup>. Można twierdzić, że ośrodek praski wyznaczył w tej części Europy model bliskiej współpracy dworu z franciszkanami, bo to

---

<sup>1</sup> Fakt przybycia minorytów do Pragi notują tak źródła czeskie, polskie, a także zakonne. Zob. zestawienie G. Labudy, *Franciszkanie polscy w źródłach narracyjnych prowincji polsko-czeskiej w średniowieczu*, [w:] *Zakony franciszkańskie w Polsce*, t. I: *Franciszkanie w Polsce średniowiecznej*, cz. 2 i 3: *Franciszkanie na ziemiach polskich*, red. J. Kłoczowski, Lublin 1989, s. 11–19.

<sup>2</sup> J.B. Freed, *Dzieje saskiej prowincji franciszkanów w XIII wieku*, [w:] *Zakony franciszkańskie w Polsce*, s. 204.

z działalnością kręgów dynastycznych należy wiązać tak energiczne rozprzestrzenianie się mendykantów i nowej duchowości. Przy tym nie było to tylko wsparcie formalne, ale nierzadko osobiste przejście się nowymi ideałami, skutkujące tym, że duchowość przez nowe zakony promowana w pierwszej kolejności wydawała owoce w tym właśnie środowisku. Recepcja nowych ideałów miała więc z początku charakter ekskluzywny, a jej efektem było powstanie kręgu kobiet naśladowujących przykład św. Franciszka oraz jego towarzyszek świętej Klary, rekrutujące się z rodów panujących<sup>3</sup>.

Ważną rolę w procesie rozprzestrzeniania się minoryckiej duchowości (szczególnie w żeńskim wydaniu) odegrał zespół klasztorny św. Franciszka w Pradze, określane czasem „praskim Asyżem”, który miano to uzyskał dzięki temu, że miał ambicje nawiązywać do pierwszej siedziby rodziny franciszkańskiej i pierwotnych ideałów ruchu. Ów ośrodek, będący już drugą placówką ruchu franciszkańskiego w czeskiej stolicy, powstał z inicjatywy i nakładów finansowych siostry królewskiej Agnieszki (przeznaczyła na to swój posąg), oraz jej krewnych w granicach Starego Miasta Pragi. W jego obrębie powołano do istnienia szpital, konwent klarysek, a z czasem również, niezależny od świętojakubowego, konwent braci mniejszych. Nawiązując do poglądów św. Franciszka oraz pierwszych jego uczniów w kwestii ubóstwa (rozumianego radykalnie, wraz z odmową posiadania jakichkolwiek dóbr tak indywidualnie, jak i wspólnotowo) Agnieszka dążyła do tego, żeby to bractwo szpitalne funkcjonujące przy klasztorze było adresatem uposażeń, z których miałyby się utrzymywać i siostry. Z czasem bractwo obsługujące szpital jednak usamodzielniało się i przyjęło charakter zakonu krzyżowców z czerwoną gwiazdą<sup>4</sup>. To wtedy też pojawiła się potrzeba osadzenia przy wspólnocie sióstr konwentu franciszkanów, którzy oprócz opieki duchowej mieli za zadanie zadbać o utrzymanie sióstr<sup>5</sup>.

Powstały w trzydziestych latach XIII wieku praski „Asyż” stanowił zatem nową jakość – nie tylko jako pierwszy na tych ziemiach proponował życie na

---

<sup>3</sup> F. Machilek, *Die Přemysliden, Piasten und Arpaden und der Klarissenorden im 13. und frühen 14. Jahrhundert*, [w:] *Westmitteleuropa - Ostmitteleuropa. Festschrift für Ferdinand Seibt zum 65. Geburtstag*, red. W. Eberhard, München 1992, s. 293–306.

<sup>4</sup> V. Bělohávek, *Dějiny křižovníků s červenou hvězdou*, Praha 1930; W. Lorenz, *Die Kreuzherren mit dem roten Stern*, Königstein 1964; F. Machilek, *Die selige Agnes von Böhmen und der Orden der Kreuzherren mit dem roten Stern*, [w:] *Von der alten zur neuen Heimat. Vierzig Jahre Eckermann-Gemeinde in der Stadt Bamberg*, red. F. Kubin, A. Rieber, Bamberg 1986, s. 22–34.

<sup>5</sup> H. Soukupová, *Anežský klášter v Praze*, Praha 1989, s. 81 n.

wzór św. Klary – pierwszej uczennicy św. Franciszka, w klasztorze osadzonym wewnątrz murów miejskich, ale także promował działalność szpitalną, tak bliską pierwotnym ideałom ruchu. Zaznaczymy, że pierwsze siostry przybyły tutaj z Włoch (kontrowersje może budzić tylko niezgodność źródeł o klasztor pochodzenia: Asyż lub Trydent<sup>6</sup>), jakkolwiek szybko dołączył do nich szereg miejscowych panien szlacheckiego rodu<sup>7</sup>. Męski konwent zamieszkiwany był przez braci różnej narodowości, przede wszystkim jednak w dokumentach pojawiają się nazwiska niemieckie i włoskie. Zaś zespół klasztorny uważa się także za siedzibę radykalnego odłamu myśli franciszkańskiej, w przeciwieństwie do konwentu św. Jakuba. Bliskie kontakty jakie łączyły czeską królową z założycielką ruchu – Klarą znalazły wyraz we wspólnej batalii o uznanie przez papieża surowych przepisów reguły dotyczących nieposiadania przez siostry żadnego majątku, co stanowiło o specyfice życia religijnego *Na Františku*<sup>8</sup>.

Przy tym należy podkreślić, że klasztor funkcjonował jako swojego rodzaju „prywatny” ośrodek duchowości franciszkańskiej dynastii przemysłidzkiej (niezależny przecież od klasztoru św. Jakuba, przeznaczony dla pracy duszpasterskiej wśród mieszczan Starego Miasta). Stał się też ważnym ośrodkiem politycznym i był z tej okazji świadkiem wielu ważnych wydarzeń z dziejów państwa. Na pograniczu owych funkcji religijnych i politycznych był także zamysł, aby w jednym z kościołów ośrodka *Na Františku* zorganizować mauzoleum dynastii Przemysłidów nawiązujące do nekropolii Ludolfingów wybudowanego w Marburgu dookoła grobu św. Elżbiety<sup>9</sup>.

Wiadomość o wstąpieniu Agnieszki do powołanego przez siebie klasztoru klarysek odbiła się szerokim echem w różnych częściach Europy<sup>10</sup>. Moralnego wsparcia udzielił królownie Grzegorz IX<sup>11</sup>, równocześnie polecając jej przy-

<sup>6</sup> J. Joachimová, *Anežka Přemyslovna*, Praha 1940, s. 108, przyp. 52.

<sup>7</sup> J.K. Vyskočil, *Legenda blahoslavené Anežky a čtyři listy sv. Kláry, Kritický rozbor textový i věcný legendy a čtyř listů s nejstarším (původním) textem milánského rukopisu*, Praha 1932, s. 107.

<sup>8</sup> Por. J. Joachimová-Votočková, *Anežka Přemyslovna a sv. Klára*, *Český Časopis Historický* 49 (1938), s. 41–69; J. Mueller, *The Privilege of Poverty: Clare of Assisi, Agnes of Prague, and the Struggle for a Franciscan Rule for Women*, 2006.

<sup>9</sup> Por. H. Soukupová, *Přemyslovské mauzoleum v klášteře blahoslavené Anežky na Františku*, *Umění* 24 (1976), s. 193 nn. P. Crossley, *The Architecture of Queenship: Royal Saints, Female Dynasties and the Spread of Gothic Architecture in Central Europe*, [w:] *Queens and Queenship in Medieval Europe*, red. A.J. Duggan, Woodbridge 1997, s. 263–300.

<sup>10</sup> Zob. *Annales Stadenses*, wyd. I.M. Lappenberg, [w:] *Monumenta Germaniae Historica SS*, Bd. 16, Hannoverae, 1859, s. 363. Pierwszy list św. Klary do Agnieszki – J.K. Vyskočil, *Legenda blahoslavené Anežky*, s. 139.

<sup>11</sup> *Codex diplomaticus et epistolaris Regni Bohemiae* (dalej: CDB), III/1, nr 79.

kład do naśladowania (mam tu na myśli list do Beatrycze Kastylijskiej z okazji kanonizacji św. Elżbiety, gdzie postać Agnieszki pojawia się jako doskonała naśladowczyni nowej świętej<sup>12</sup>), a także próbując obrócić w kierunku klasztoru św. Franciszka zainteresowanie wiernych. Z 1234 roku pochodzi dokument papieski, w którym udziela się odpustu wierzącym z Czech oraz Polski, którzy by zechcieli uczestniczyć w uroczystości poświęcenia kościoła, a także biorącym udział w obchodach rocznic tego wydarzenia, tudzież wspomnienia św. Franciszka<sup>13</sup>.

W ten sposób przykład Agnieszki miał szansę wpłynąć na wzrost popularności ruchu franciszkańskiego, na początek w kręgach arystokratycznych. Już wraz z królową śluby zakonne składało kilka szlachetnie urodzonych panien, przedstawicielek czeskich elit społecznych. Odtąd i kolejne klasztory klarysek w Europie Środkowowschodniej stały się azylem dla możnych pań – wyznaczyło to elitarny charakter nowych wspólnot, gdzie długo broniono dostępu mieszczańkom.

Spisana najprawdopodobniej w trzydziestych latach XIV wieku *Legenda* św. Agnieszki Praskiej, tuż po opisie sceny jej obłóczyn i przyjęcia życia zgodnego z ideałami św. Franciszka w kształcie opracowanym przez św. Klarę, zaznaczyła, że przykład czeskiej królowny wpłynął na postawy innych wysoko urodzonych panien, w tym szczególnie wzór ten miał stać się inspiracją dla kobiet: tak dziewic jak i wdów w różnych częściach Polski<sup>14</sup>. W związku z tym wypada postawić pytanie, na ile życiowa decyzja Agnieszki, jej osobiste przejęcie się ideałami franciszkanizmu oraz zbudowany jej staraniem oraz z jej środków kompleks klasztorny *Na Františku* stał się wzorowym dla ośrodków tego typu w Polsce.

Chronologicznie pierwsze wspólnoty franciszkańskie na ziemiach polskich powstały na Śląsku oraz w Małopolsce. Spośród żeńskich klasztorów reguły św. Franciszka najstarszym z kolei była wspólnota w Zawichoście, powołana do istnienia z poparciem małopolskiej linii Piastów, jednak proponuję tutaj ze względu na większą przejrzystość, w pierwszej kolejności rozpatrzeć przypadek ośrodka wrocławskiego.

Czeskie wpływy na Śląsku, w tym również te związane z instytucjami kościelnymi traktuje się w literaturze jako pochodną zabiegów o uzyskanie

---

<sup>12</sup> Fragment listu wydany został w: *Regesta diplomatica nec non epistolaria Bohemiae et Moraviae*, wyd. K. Erben, t. I, Praha 1855, nr 880.

<sup>13</sup> CDB, III/1, nr 81.

<sup>14</sup> J.K. Vyskočil, *Legenda blahoslavené Anežky*, s. 107.

wpływów politycznych w tej dzielnicy<sup>15</sup>. Podobnie w przypadku franciszkanów naturalną drogą ich ekspansji na ziemię polskie była droga przez Śląsk. Czynnikiem ułatwiającym taki kierunek były kontakty dynastyczne Przemysławidów. Dzieło sprowadzenia minorytów do Wrocławia przypisuje się parze małżeńskiej Henryka Pobożnego oraz Anny, córki Przemysła Ottokara I, a rodzonej siostry króla Wacława i praskiej Agnieszki<sup>16</sup>. Nie dziwi zatem fakt, że ośrodek franciszkański w mieście z czasem przyjął kształt podobny do zespołu klasztorowego *Na Františku*. Podobnie jak w Pradze, w ramach jednego kompleksu funkcjonowały tutaj męski oraz żeński klasztor reguły św. Franciszka, a także szpital obsługiwany przez uformowany już zakon krzyżowców z czerwoną gwiazdą<sup>17</sup>.

W przypadku Wrocławia praskie wpływy daje się wyraźnie uchwycić w materiale źródłowym. W „Spominkach klarysek wrocławskich” możemy wyczytać, że pierwsze siostry przybyły tutaj *de Praga*<sup>18</sup>. Zapewne też na podstawie tej zapiski przyjmuje się tezę o czeskim pochodzeniu pierwszej ksieni Vriderimis<sup>19</sup>. Świadcstwo szczególnych więzów, jakie łączyły oba ośrodki możemy znaleźć także w dyplomatyce. Agnieszka, zapewne ze względu na szczególną pozycję w ruchu klariańskim występowała do papieża nie tylko w imieniu wspólnoty praskiej, ale zabiegała także o potrzeby konwentu wrocławskiego. Na przykład czytamy, że w 1259 roku Aleksander IV udzielając franciszkanom zgody na zbliżanie się do kraty wrocławskiej wspólnoty sióstr, zaznaczył, że decyzja ta podjęta została na prośbę ukochanej w Chrystusie córki Agnieszki, która go w tej

---

<sup>15</sup> Zob. szczególnie rozdział pracy A. Barciak, *Czechy a ziemia południowej Polski w XIII oraz w początkach XIV wieku. Polityczno-ideologiczne problemy ekspansji czeskiej na ziemię południowej Polski*, Katowice 1992.

<sup>16</sup> K. Kantak, *Franciszkanie Polscy*, t. 1: 1237–1517, Kraków 1937, s. 45–51; J. Kłoczowski, *Bractwa mniejsi w Polsce średniowiecznej*, [w:] *Zakony Franciszkańskie w Polsce*, t. 1, Lublin 1983, s. 15 n.; P. Gąsiorowska, *Fundacje Anny Śląskiej 1204–1265*, *Studia Franciszkańskie* 11 (2001), s. 223–243. Na temat wrocławskiej fundacji zob. także artykuł A. Sutowicz, *Fundacja klasztoru klarysek wrocławskich na tle fundacji innych placówek żeńskiego zakonu franciszkańskiego na ziemiach polskich*, *Perspectiva. Legnickie Studia Teologiczno-Hist.* 5 (2006), nr 2, s. 122–140 (choć autorce zdarzają się merytoryczne nieścisłości).

<sup>17</sup> M. Młynarska-Kaletynowa, *Wrocław w XII–XIII wieku. Przemiany społeczne i osadnicze*, Wrocław 1986, s. 147–151.

<sup>18</sup> (*Alia relacio*), [w:] *Spominki klarysek wrocławskich*, wyd. A. Bielowski, [w:] MPH, t. III, Lwów 1878, s. 695.

<sup>19</sup> Autorce nie udało się dotrzeć do omawiających szczegółowo ten problem prac H. Kullig, *Die Standsverhältnisse des Breslauer Klarenstiftes im Mittelalter*, Breslau 1939; C. Beran, *Sprawy narodowościowe u franciszkanów polskich w XIII wieku*, Warszawa 1955.



sprawie prosiła<sup>20</sup>. Innym razem postać Agnieszki jako osoba postulująca papieską interwencję pojawiła się w dyplomie, w którym *Stolica Apostolska* wydała zakaz naruszania dóbr klarysek przekazanych siostronom przez księżną Annę<sup>21</sup>.

Śladów powiązań wrocławskiego ośrodka z Pragą było i więcej. Wspomnieliśmy już, że w ramach owego „miasteczka franciszkańskiego” powstał również szpital, którego zarządem zajmowało się inspirowane franciszkanizmem bractwo, przekształcone w zakon krzyżowców z czerwoną gwiazdą. Mamy świadectwa, że wrocławski dom krzyżowców w połowie XIII wieku pozostawał w zależności od szpitala w Pradze, stając się równocześnie ośrodkiem macierzystym dla kilku innych domów na Śląsku, oraz innych nielicznych placówek zakonu w Polsce<sup>22</sup>. Jeszcze w latach siedemdziesiątych król czeski Przemysław Ottokar II brał wrocławskie klaryski pod swoją szczególną opiekę, a także wspierał budowę kaplicy św. Jadwigi przeznaczonej na nekropole wrocławskich książąt (analogiczną do tej w praskim kościele *Salwatora*)<sup>23</sup>. Natomiast, że kontakty te były obustronne świadczy choćby zapiska z żywota księżnej Anny, gdzie pada stwierdzenie o wysłaniu do Pragi, dla klasztoru św. Franciszka drogocennych sprzętów liturgicznych<sup>24</sup>.

Sama Anna nie poszła, co prawda, w ślady swojej siostry, nigdy nie złożyła ślubów zakonnych, jakkolwiek fundacji klarysek dokonała z własnych środków, służyła tak siostronom jak i braciom jałmużną, mogła się również oddawać posłudze szpitalniczej. Jej żywot przedstawia postać pobożnej fundatorki pozostającej w bliskich relacjach z powołaną przez siebie do życia wspólnotą, sama księżna żyła najprawdopodobniej jako franciszkańska tercjarka<sup>25</sup>. Co ciekawe jako jej mistrzynię w świętości ukazano jednak nie świętobliwą siostrę, lecz teściową - św. Jadwigę<sup>26</sup>.

---

<sup>20</sup> *Schlesische Urkundenbuch*, Bd. 3, wyd. W. Irgang, Wien-Köln-Graz 1977, nr 286; A. Knoblich, *Herzogin Anna von Schlesien 1204-1265*, Breslau 1865, s. 22 n.

<sup>21</sup> *Schlesische Urkundenbuch*, Bd. 3, nr 285; A. Knoblich, *Herzogin Anna von Schlesien*, s. 20 (w sumie papież ten udzielił wrocławskim klaryskom w tym najdawniejszym okresie funkcjonowania czternaście przywilejów, co może świadczyć o mocnej pozycji tego klasztoru).

<sup>22</sup> *Regesta diplomatica nec non epistolaria Bohemiae et Moraviae*, t. II, wyd. J. Erben, Praha 1882, nr 168.

<sup>23</sup> A. Knoblich, *Herzogin Anna von Schlesien*, s. 35.

<sup>24</sup> *Vita Annae ducissae Silesiae*, wyd. A. Semkowicz, [w:] MPH, t. IV, s. 659.

<sup>25</sup> Zob. E. Walter, *Franziskanische Armutsbewegung In Schlesien. War die Herzogin Anna (†1265), die Schwiegertochter der hl. Hedwig, eine Terziarin des Franziskanerordens?*, *Archiv für Schlesiens Kirchengeschichte* 40 (1982), s. 207-221.

<sup>26</sup> Por. *Vita Annae ducissae Silesiae*, s. 657.

Trudniej będzie zweryfikować na ile przykład praskiego Asyżu mógł wpłynąć na kształt rozprzestrzeniania się franciszkanizmu w takich dzielnicach jak Małopolska oraz Wielkopolska, szczególnie, że ziemie te znajdowały się w innej konstelacji politycznej – zwracały się bardziej ku Królestwu Węgierskiemu. Do Małopolski, a dokładnie do Krakowa pierwsi zakonnicy przybyli przez Śląsk, być może z Pragi (tak chciałby Długosz<sup>27</sup>). Powstające dość energicznie polskie klasztory ujęto z czeskiemi w jedną prowincję zakonną. W latach trzydziestych, wraz z przybywającymi do Polski minorytami dotarła także wieść o przyjęciu przez Agnieszkę welonu zakonnego. Było to dla młodego ruchu wydarzenie o tyle istotne, że notka o nim wraz z innymi, stosunkowo przecież nielicznymi, wiadomościami z krótkiej historii ruchu franciszkańskiego trafiła do korpusu annalistycznego, który był podstawą rocznikarstwa małopolskiego. Przechowały ją dla nas roczniki krakowski, małopolski oraz Sędziwoja<sup>28</sup>.

Wkrótce bohaterką równie uroczystych obłóczyn została Salomea Piaśtówna, wdowa po Kolomanie, niegdyś królu Halicza, a później wobec fiaska polityki ruskiej, zarządcy jednej z dzielnic królestwa węgierskiego. Welacji książęcej dokonał w 1245 roku na kapitule w Sandomierzu prowincjał Rajmund<sup>29</sup>. Należy podkreślić, że wiadomość o tym wydarzeniu trafiła również do zapisek czeskich franciszkanów, co znów może świadczyć o randze, jaką tym obłóczynom nadano, a także o przepływie informacji pomiędzy ośrodkami prowincji (zaznaczmy tu równocześnie, że była to ostatnia tego typu zapiska)<sup>30</sup>. Konsekwencją decyzji Salomei o podjęciu życia we wspólnocie zakonnej było powołanie do istnienia konwentu klarysek w Zawichoście<sup>31</sup>.

<sup>27</sup> J. Długosz, *Annales seu Cronicae incliti Regni Poloniae*, ks. VI, Warszawa 1973, s. 279.

<sup>28</sup> Zapisał to wydarzenie *Rocznik krakowski* (na rok 1235), wyd. A. Bielowski, [w:] MPH, t. II, Lwów 1872, s. 837; poza tym *Rocznik małopolski* w redakcji Kuropatnickiego (1233), oraz królewieckiej (tu błędnie na rok 1268), [w:] MPH, t. III, Lwów 1878, s. 166 n.; wiadomość zapisano również w *Roczniku Sędziwoja* [w:] MPH, t. III, s. 878.

<sup>29</sup> *Rocznik małopolski*, [w:] MPH, t. III, s. 168 n. Żywot: *sancte suscepto odrine sancte Clare sub regula sancti Francisci*.

<sup>30</sup> *Benedicti Minoritae dicti Chronica et eius continuatio*, wyd. L. Dušek, [w:] *Zakony franciszkańskie w Polsce*, t. I: *Franciszkanie w Polsce średniowiecznej*, cz. 2 i 3: *Franciszkanie na ziemiach polskich*, s. 357. Autor popełnił tu błąd co do datacji wydarzenia – według czeskiego minoryty obłóczyny miały miejsce w roku 1248.

<sup>31</sup> Na marginesie badań dotyczących architektury kompleksu J.S. Jamroz, *Kościół pofranciszkański w Zawichoście*, *Biuletyn Historii Sztuki i Kultury* 10 (1948), nr 1, s. 185–230.



W przypadku tej fundacji nie znamy żadnych bezpośrednich przekazów świadczących o jej zależności od ośrodka praskiego. Historiografia zgodnie jednak wskazuje na praski konwent jako wzorcowy, a także miejsce skąd przybyły do Zawichostu pierwsze klaryski<sup>32</sup>. Zasadniczo przyjmuje się, że Salomea mogła mieć styczność z franciszkanami jeszcze podczas jej pobytu na Węgrzech, szczególnie jak się wydaje w Sklawonii, Dalmacji gdzie zakonnicy współpracowali z dworem przy okazji krucjaty przeciwko heretykom (bogomilcom)<sup>33</sup>. Wiemy także, że już w latach trzydziestych istniał klasztor klarysek w Trnawie<sup>34</sup>. Jednak raczej nie tam szukała Salomea wzorców formalnych dla planowanego przez siebie przedsięwzięcia. Choć w przypadku klasztorów klarysek należy mówić w kategorii jednostek autonomicznych, podlegających właściwie bezpośrednio papieżowi, przesądziły o tu zapewne względy przynależności do polsko-czeskiej prowincji. Dodajmy na marginesie, że poparcie dworu Arpadów dla minorytów tak często podnoszone w literaturze jako naturalne zaplecze duchowe dla węgierskich królowien, wydaje się rzeczą późniejszą, pierwotnie na większą przychylność mogli liczyć bracia kaznodzieje (dla córki Małgorzaty wybudowano w Budapeszcie klasztor dominikanek), dopiero na lata sześćdziesiąte datuje się swoisty zwrot otoczenia Béli IV w kierunku franciszkanów.

Andrzej Pleszczyński zwracając uwagę na ideologiczny wymiar tej fundacji i wpisując to przedsięwzięcie w ramy misji franciszkańskich ruszających na wschodnie krańce Europy, starał się łączyć budowę klasztoru w Zawichocie z papieską polityką budowania w tej części Europy sojuszu przeciwko Ta-

---

<sup>32</sup> A. Karwacki, *Błogosławiona Salomea za życia i po jej śmierci (w 700 rocznicę jej urodzin)*, Kraków 1911; K. Kantak, *Franciszkanie polscy*, s. 55.

<sup>33</sup> N. Procházková *Postavenie Haličského kral'a a Slavonského knižat'a Kolomana z rodu Arpádovcov v uhorskej vnútrnej a zahraničnej politike v prvej polovici 13. storočia*, *Medea* 2 (1998), s. 73. Por. też E. Fazekaš, *Uhorskí františkáni a ich vplyv v Malopol'sku v 13. storočí*, [w:] *Studia z historii Krakowa. Materiały z Ogólnopolskiej Studenckiej Konferencji Lokacyjnej*, red. A. Świątek, Kraków 2007, s. 24 n.

<sup>34</sup> O klasztorze klarysek w Trnawie nie wiemy zbyt wiele. Powstał najpewniej w trzydziestych latach XIII wieku. Interesujące są okoliczności tej fundacji, mianowicie powstała na ziemiach ofiarowanych Konstancji, małżonce Przemysła Ottokara I, a matce Agnieszki w charakterze wiana. Później ziemie te znalazły się w granicach państwa węgierskiego. Nie mamy tu pewności, ale być może to jeszcze królowa Konstancja przyczyniła się do powstania tego klasztoru. Por. M. Slivka, *Etablovanie rehol'ných komunit v mestskom prostredí na Slovensku*, [w:] *Klasztor w mieście średniowiecznym i nowożytnym*, red. M. Derwich, A. Pólbóg-Lenartowicz, Wrocław–Opole 2000, s. 77.

tarom, sojuszu zbliżającego na pewien czas interesy książąt polskich a także króla czeskiego<sup>35</sup>. Chronologicznie czas fundacji zbiegał się z misją Jana z Piacarpino, który do Mongołów zmierzał przez Pragę, dwór Bolesława Rogatki, Konrada Mazowieckiego, a po drodze miał zapewne okazję spotkać się z Grzymisławą i jej synem Bolesławem. Księżna wdowa miała nawet przy tej okazji zaopatrzyć franciszkanina w jakieś szczególnie cenne dla niego dary<sup>36</sup>. Można by przypuszczać, że okazja ta stała się dobrym momentem dla pogłębienia kontaktów pomiędzy praskim środowiskiem franciszkańskim, a małopolskim dworem. W otoczeniu księcia Bolesława oraz Salomei spotykamy w tych latach także postać Bartłomieja z Pragi<sup>37</sup>, kaznodziei krucjatowego promowanego przez małopolski dwór na misyjne biskupstwo łukowskie, a zapewne rzecznika zbliżenia politycznego Pragi i Krakowa. Choć trudno ustalić jego związki z praskim klasztorem świętej Agnieszki (osobę wypadłoby raczej łączyć z klasztorem św. Jakuba), mógł służyć radą co do kształtu zawichojskiej fundacji.

W Zawichoście skorzystano z modelu zaproponowanego w Pradze. W pierwszej kolejności ukonstytuował się tam klasztor żeński, a dla jego uposażenia posłużono się sposobem znanym już z czeskiej stolicy, ale również i terenów włoskich<sup>38</sup>, mianowicie powołano do istnienia szpital dla ubogich i to on był adresatem dóbr, z których w tym początkowym okresie utrzymywały się siostry<sup>39</sup>. Cechy tego podobieństwa wspólnota utraciła już po przenosinach do Skały, kiedy to posiadłości szpitalne przejął sam klasztor. Translacja klasztoru najpierw do Grodziska-Skały a później do Krakowa, oznaczała zresztą rezygnację z pierwotnych założeń książęcych i wpłynęła na spadek znaczenia tej fundacji.

Podobnie jak w Pradze, klasztor klarysek stał się miejscem pobytu dla księżniczek rodu Piastów, a nie można wykluczyć, że pierwotnie planowano

---

<sup>35</sup> A. Pleszczyński, *Fundacja opactwa klarysek w Zawichoście w 1245 roku a aspiracje polityczne Bolesława Wstydliwego*, [w:] *Klasztor w państwie średniowiecznym i nowożytnym*, red. M. Derwich, A. Pobóg-Lenartowicz, Wrocław–Opole–Warszawa 2005, s. 177–192.

<sup>36</sup> Por. Jan di Piano Carpini, *Historia Mongołów*, [w:] *Spotkanie dwóch światów: Stolica Apostolska a świat mongolski w połowie XIII wieku: relacje powstałe w związku z misją Jana di Piano Carpiniego do Mongołów*, red. J. Strzelczyk, 1993, s. 158.

<sup>37</sup> *Bullarium Franciscanum*, t. II, nr 287; Zob. R. Grodecki, *Bartłomiej z Pragi*, [w:] PSB, t. 1, Kraków 1935, s. 316.

<sup>38</sup> Zob. przykłady omówione przez J. Mueller, *A Companion to Clare of Assisi: Life, Writings, and Spirituality*, 2010.

<sup>39</sup> *Kodeks dyplomatyczny Małopolski*, t. II, wyd. F. Piekosiński, Kraków 1886, nr 446.

to miejsce na mauzoleum małopolskiej linii tej dynastii. Ostatecznie w Zawichoście pochowano Grzymisławę<sup>40</sup>, z kolei sam Bolesław Wstydlivy oraz Salomea spoczęli w kościele franciszkanów w Krakowie, który zapewne musiał w tym zakresie rolę Zawichostu przejąć.

Dwie kolejne wspólnoty: w Starym Sączu i Gnieźnie były zakładane przez księżne Kingę oraz Jolentę, z pochodzenia Węgierki, niemalże równocześnie i miało to miejsce wiele lat po ukonstytuowaniu się klasztoru zawichojsko-skalskiego, ale także po wprowadzeniu nowej reguły zakonu klariańskiego, w której odstępowano od ideału ubóstwa postulowanego przez Klarę i Agnieszkę i umożliwiano regularne uposażanie tego typu placówek<sup>41</sup>. Punktem wyjściowym dla obu omawianych fundacji mógł być już klasztor rodzi-my – skalski.

Wspólnota starosądecka powstała jako pojedynczy klasztor żeński, opieką duszpasterską służyli zamieszkujący nieopodal franciszkanie, przede wszystkim jednak przeznaczeni do pracy wśród mieszkańców Starego Sącza. Zrezygnowano również z fundacji szpitala, jako źródła utrzymania sióstr. Podstawą bytu klasztoru fundowanego przez Kingę było bogate uposażenie w postaci Ziemi Sądeckiej, co zbliżało go do tradycyjnego modelu konwentu o zamkniętym charakterze<sup>42</sup>. Podobnie było zresztą w przypadku klasztoru gnieźnieńskiego, z tym że tutaj konwent klarysek przyłączono do funkcjonującej już wcześniej wspólnoty męskiej<sup>43</sup>.

W obu przypadkach brak też większych przesłanek do budowania tezy o wpływach przykładu „praskiego Asyżu” na te placówki. Jedynym bodajże czeskim akcentem w przypadku funkcjonowania starosądeckiej wspólnoty była postać Piotra Odrańca, spowiednika Kingi, postaci skądinąd wybitnej, pochowanej w Kłodzku i otoczonej jakąś formą kultu<sup>44</sup>. Nie zmieniło się natomiast to, że konwenty te pełniły rolę swojego rodzaju ośrodków politycznych. Osiadały w nich kobiety z rodów dynastycznych, a kościoły przyklasztorne planowano jako miejsca pochówków książąt.

---

<sup>40</sup> *Rocznik małopolski*, s. 169.

<sup>41</sup> J. Łapiński, *Stanowisko prawne zakonu klarysek w Polsce do soboru trydenckiego*, *Prawo Kanoniczne* 32 (1989), nr 1–2.

<sup>42</sup> KDM, t. II, nr 487; M. Barański, *Dominium sądeckie: od książeckiego okręgu grodowego do majątku klasztoru klarysek sądeckich*, Warszawa 1992, *passim*.

<sup>43</sup> S. Pasiciel, *Zespół klasztorny franciszkanów i klarysek w Gnieźnie*, Gniezno 2005.

<sup>44</sup> *Vita et miracula sanctae Kyngae*, s. 713 n.

Dodajmy, że właściwie oprócz tego zdania, które pojawiło się w „Legendzie św. Agnieszki”, na temat ewentualnych zależności polskich fundacji kla-rińskich, czy też związków polskich franciszkanek z Pragą niewiele da się ze źródeł wyczytać. Nieszczególnie zadbano o przechowanie tradycji o ewentualnych związkach choćby w przypadku zawichojskiego klasztoru. „Żywot Salomei” we wtórnej redakcji moment wstąpienia błogosławionej do klarysek opisuje dość ogólnie, a także dalsze jego perypetie pomija, jak i klasztorne życie księżnej. Z kolei wywód genealogiczny w żywocie Kingi nawiązuje raczej do tradycji rodowej Arpadów i świętości tejże dynastii niż do przykładu Agnieszki jako inspiratorki swoich poczynań<sup>45</sup>.

Również w literaturze w przy omawianiu wpływów franciszkańskich na polskich dworach nie negując pośrednictwa czeskiego i współpracy minorytów w ramach jednej prowincji, częściej podnosi się przykład św. Elżbiety i rolę więzów pokrewieństwa pomiędzy świętą Turynską a polskimi księżnymi związanymi z rodem Arpadów<sup>46</sup>. Bezpośredni wpływ tego przykładu na sposób postępowania węgierskich księżniczek wskazuje franciszkański „żywot św. Elżbiety” napisany najwyraźniej na polecenie środowiska ściśle związane- go z arpadzkim dworem. Tutaj literalnie wskazuje się, że tak Kinga jak i Jolenta najpierw wspólnie przyjęły regułę św. Franciszka, później natomiast każda z nich założyła klasztor nowego zakonu, a uczyniły to zainspirowane święto- ścią swojej ciotki Elżbiety, choć ta nigdy w przeciwieństwie do swoich bratan- nic nie była zakonnicą. Pod tym samym wpływem miał także być i opisany tutaj szerzej przypadek Salomei<sup>47</sup>. Ciekawe jest też to, że w świadectwach doty- czących życia pierwszego pokolenia małopolskich klarysek większe znacze- nie miał szerzony tam drogą wpływów węgierskich kult św. Elżbiety niż samej założycielki zakonu, św. Klary.

Tekst Legendy św. Agnieszki pisany był na zlecenie ówczesnego prowincja- ła i z perspektywy czeskiej podkreślał świętość praskiej klaryski, a także

---

<sup>45</sup> *Vita et Miracula sanctae Kyngae ducissae Cracoviensis*, wyd. W. Kętrzyński, [w:] MPH, t. IV, Lwów 1884, s. 683–685. Zresztą sama księżna podejmowała zabiegi o uczynienie ma- łopolskich konwentów franciszkańskich ośrodkami kultu węgierskich świętych.

<sup>46</sup> B. Kürbis, *Asceza chrześcijańska i jej interpretacje hagiograficzne. Polski model ascezy fran- ciszkańskiej w XIII i XIV wieku*, [w:] *Zakony franciszkańskie*, red. J. Kłoczowski, t. I, cz. 1, Lu- blin 1982, s. 159–180; K. Jasiński, *Kult św. Elżbiety w dynastii piastowskiej*, [w:] *Europa środ- kowa i wschodnia w polityce Piastów*, red. K. Zielińska-Melkowska, Toruń 1997, s. 197–212.

<sup>47</sup> L. Peiper, *A New Life of St. Elizabeth of Hungary: the Anonymous Franciscan*, wyd. L. Peiper, *Archivum Franciscanum Historicum* 93 (2000), s. 77 n.

rolę jaką miała odegrać w krzewieniu nowej duchowości. Kult Agnieszki jednak nie przyjął się w polskich klasztorach, zdobył zaś popularność u klarysek niemieckich. Wobec tego tradycję o naśladownictwie polskich księżniczek przykładu Agnieszki w kolejnych odpisach jej legendy zmodyfikowano. W licznych, zachowanych na terenie Niemiec rękopisach żywotu przekształcono to w stwierdzenie, że postawa czeskiej księżniczki stała się wzorcem dla urodzonych pań, ale już nie polskiego a niemieckiego pochodzenia. W takiej formie wiadomość ta trafiła do kroniki Bartłomieja z Pizy i przedostała się do historiografii zakonu franciszkańskiego<sup>48</sup>. Z kolei powstałe w małopolskich klasztorach żywoty miejscowych świątobliwych klarysek nawiązywały raczej do tradycji węgierskich. Kierunki wpływów zaznaczały przede wszystkim kontakty dynastyczne.

---

<sup>48</sup> [...] huius [Agnieszki] fama raborante per Alamanium, multiplicari coeperunt monasteria per Alamaniam, et multae filiae ducum, comitum, baronum et aliorum nobilium mundum deserentes, exemplo beatae Clarae et Agnetis, sponso caelesti sunt iunctae, ipsi sine crimine famulando. Fr. Bartholomeus de Pisa, *De conformitate vitae beati Francisci ad vitam domini Iesu*, [w:] *Analecta Franciscana*, t. IV, Quaracchi 1906, s. 358.